Rok IX — Nr 83 | Wejherowo — czwartek, 25 lipca 1946 | Cena 2,— zł

ZRZESZ KASZËBSKO

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

Sprzęt z amerykańskiego demobilu dla Polski

PARYŻ. (PAP). Bawiąca we Francji polska misja dla zakupu demobilu amerykańskiego i angielskiego, w związku z uruchomieniem 50-milionowej pożyczki amerykańskiej, zakupiła ostatnio poważną ilość cennego sprzętu.

12 dwusilnikowych samolotów pasażerskich typu Douglas C. 47 wysłano już do kraju. Dalej zakupiono 200 sztuk nowoczesnych amerykańskich lokomotyw typu 2-8-0 z 1942 r. Następnie kilkanaście kranów pływających, które posłużą do odbudowy portów, około 50 holowników morskich i 10 holowników rzecznych, kompletny samochodowy warsztat reparacyjny, przeszło 1.000 samochodów ciężarowych, 1.500 „Willysów", około 20 tysięcy opon, 10 tysięcy dętek i 150 tysięcy wełnianych koców. Poza tym nabyto około 700 obrabiarek oraz sprzęt telekomunikacyjny i radiokomunikacyjny na sumę ponad 1 milion dolarów.

Drugi eksperyment atomowy odroczony na tydzień

LONDYN. (Obsł. wł.). Radio nowojorskie doniosło, że adm. Blandy oświadczył, że eksperyment atomowy w Bikini, wyznaczony na wtorek musi być odłożony na tydzień ze względu na złe warunki atmosferyczne.

Ile potrzeba bomb atomowych aby zniszczyć USA. lub ZSRR.

LONDYN, (Obsł. wł.). Prof. Oliphant, który obserwował eksperyment atomowy w Bikini, oświadczył, że 200 bomb atomowych wystarczyłoby- aby W. Brytanię uczynić niezdolną do walki. Dla zdezorganizowania takich krajów, jak Stany Zjednoczone lub Związek Radziecki potrzebne byłoby 1000 lub 2000 bomb.

Z uchwał paryskich

WASZYNGTON. (Obsł. wł.). W poniedziałek wieczorem ujawniono, że na podstawie projektów traktatów, uzgodnionych na radzie ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, Finlandia traci dostęp do Arktyku w Petsamo, a siły zbrojne Włoch zostaną znacznie zmniejszone. Traktat z Finlandią potwierdza klauzule terytorialne radziecko-fińskiego zawieszenia broni z roku 1944. Armia włoska zostanie zmniejszona do maksimum 250.000 żołnierzy i 200 czołgów. Marynarka będzie składać się z około 46 statków, a lotnictwo z 200 samolotów bojowych i 150 cywilnych.

Rewolucja w Boliwii

Prez. Villarroel zabity

BUENOS AIRES (Obsł. wł.). Do Buenos Aires nadeszły z różnych miejscowości w Chile wiadomości, że prezydent Boliwii Gualberto Villarroel został zabity, a rząd obalony. Tłum zaatakował pałac a wszyscy, którzy się tam znajdowali, zostali zabici. Wypadki te zaszły wkrótce po uprzednich doniesieniach o stłumieniu rewolucji i utworzeniu nowego gabinetu wojskowego. Bezpośrednia skomunikowanie się z Boliwią jest niemożliwe.

BUENOS AIRES (Obsł. wł.). Radio La Paz nadało komunikat szefa boliwskiego ruchu rewolucyjnego, oznajmiający o zwycięstwie rewolucji. Płk. Chavez obejmie tymczasowo stanowisko prezydenta republiki Boliwii. Według ostatnich informacji rewolucjoniści zaatakowali pałac prezydenta.

Prezydent Villarael doszedł do władzy w wyniku rewolucji z roku 1943 i był zwalczany przez wszystkie stronnictwa lewicowe, które bezlitośnie prześladował, a które wreszcie rozpętały zwycięską rewolucję.

Rocznica P. K. W. N.

Dnia 22 lipca minęła druga rocznica ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Został on ogłoszony 22 lipca 1944 r. w mieście Chełmie koło Lublina. Od tego dnia zaczęto budować nowe zręby państwowości polskiej w oparciu o zasady podane w manifeście lipcowym P. K. W. N.

Dziś po dwuch latach nowej rzeczywistości polskiej, której podwaliną był Manifest PKWN., obchodzono w całym kraju drugą rocznicę jego ogłoszenia. Decyzją najwyższych władz państwowych 22 lipca obchodzony będzie zawsze w Polsce jako święto państwowe Odrodzonej Polski.

Manifest lipcowy PKWN. wzywał do walki o Polskę z granicami wysuniętymi daleko na Zachód i opartymi o Bałtyk, Odrę i Nissę. Ponadto Manifest lipcowy uchylił konstytucję pomajową a przywrócił uchwaloną w marcu 1921 r.

Przewidywał on również przeprowadzenie reformy rolnej i upaństwowienie wielkiego przemysłu.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego został niebawem przekształcony na Tymczasowy Rząd Polski.

W czasie tegorocznych uroczystości odbyło się w Warszawie otwarcie i oddanie do użytku mostu Poniatowskiego. Otwarcia dokonał Prezydent KRN Bolesław Bierut. Uroczystość ta była widocznym znakiem odbudowy Odrodzonej Polski.

Trygve Lie odleciał do Moskwy

LONDYN. (ZAP). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie odleciał w sobotę do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego.

W drodze powrotnej odwiedzi on Paryż, Hagę i Londyn.

Artur Greiser na szubienicy

W niedzielę, dnia 21 lipca br. o godzinie 7 rano w Poznaniu został publicznie stracony Artur Greiser.

WARSZAWA (API). Już przed godziną 6-tą zebrały się tłumy mieszkańców Poznania, pragnących zobaczyć śmierć twórcy i realizatora planu wytępienia narodu polskiego.

Po przywiezieniu Greisera na miejsce stracenia punktualnie o godzinie 7-ej samochodem ciężarowym, prokurator godzie z przepisami procedury karnej, stwierdził tożsamość zbrodniarza, poczym zwrócił się do wykonawców wyroku z wezwaniem do spełnienia swej powinności.

Greiser został wprowadzony na zapadnię pod szubienicę, a kat założył mu pętlę na szyję. Greiser jest na ogół spokojny. Jedynie skurcz mięśni twarzy świadczy o tym, co się dzieje z władcą „Kraju Warty". We właściwym momencie pomocnik kata poruszeniem dźwigni spowodował obniżenie się zapadni, na której stał zbrodniarz i w tej chwili ciało zawisło w powietrzu.

Po upływie 20 minut wezwany przez prokuratora lekarz stwierdził zgon. — Zwłoki zdjęto z szubienicy i umieszczono w trumnie, oddając ją do dyspozycji naczelnika więzienia. Była to jedna z trumień specjalnie sporządzonych przez Niemców dla mordowanych przez nich Polaków.

Władze prokuratorskie wyznaczyły wczesną godzinę ranną na dokonanie egzekucji, aby dzieci i młodzież, których obecności przy powieszeniu Greisera nakazało uniknąć, nie były świadkami egzekucji. Przy ustalania miejsca wykonania wyroku wzięto pod uwagę moment widoczności. Miejsce stracenia położone amfiteatralnie dość wysoko, umożliwiło obserwowanie przebiegu egzekucji.

Wybory w Turcji

ANKARA. W niedzielę, 21 bm. odbyły się w Turcji wybory do parlamentu. Według dotychczasowych obliczeń większość głosów uzyskała partia rządowa.

Gmach dowództwa brytyjskiego w Palestynie wysadzony w powietrze

JEROZOLIMA (Obsł. wł.). W Jerozolimie został dokonany przez terrorystów żydowskich wielki zamach bombowy w gmachu dowództwa brytyjskiego. Całe skrzydło ogromnego domu wyleciało w powietrze. Terroryści przedostali się do gmachu w przebraniu Arabów, jako mleczarzy z konwiami do mleka w których ukryte były bomby. Oddziały brytyjskie pracujący bezustannie przy zastosowaniu wszelkich najbardziej nowoczesnych narzędzi i aparatów, wydobyły dotąd z pod gruzów zburzonego Hotelu Króla Dawida 42 ofiary.

Według oficjalnego oświadczenia 53 osoby odniosły rany, a 52 zginęły pod gruzami. Istnieje obawa, że w tym największym z dotychczasowych zamachów terrorystycznych w Palestynie zginęło 11 przodujących osobistości z administracji brytyjskiej.

Zamach uczynił w całej Anglii piorunujące wrażenie.

Został on dokonany przez przywódców Agencji Żydowskiej i Żydowskiej Rady Narodowej.

Belgia nadal bez rządu

BRUKSELA. (Obsł. wł.). Premier Spaak oświadczył, że o ile do dnia 29 lipca gabinet belgijski nie zostanie utworzony to zajdzie możliwość, że Belgia nie weźmie udziału w Konferencji Pokojowej.

OD REDAKCJI

Ze względu na święto państwowe — 2 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN oraz uszkodzenie linotypu nasz numer wtorkowy w tym tygodniu się nie ukazał.

ŚWIAT POLITYCZNY

Przed konferencją pokojową

Sytuacja dzisiejsza jest z gruntu inna, niż była w roku 1919. Rządy wielkich mocarstw mają zupełnie inne oblicze i innego ducha niż przedstawiciele mocarstw po pierwszej wojnie światowej. Zamiast nadziemskiego idealisty prof. prez. Wilsona, Stany Zjednoczone są zastąpione przez ultrarealnego demokratę Trumana, który za pośrednictwem swego ministra spraw zagranicznych p. Byrnesa chce świat demokratycznie uszczęśliwić, realnie wyrwać Europie i Azji szerszeni żądło wojny, a i narodom pokój, wśród którego narody mogłyby pracować dla swego dobra przez demokratyczne rządy ludu, dla dobra ludu w dobrobycie, bo człowiek biedny nie może być wolny!

Cynicznego Lloyd Georgea zastępuje dzisiaj imieniem Wielkiej Brytanii wytrawny polityk i dyplomata p. Bevin z Partii Pracy, która to demokratyczna partia objęła rządy w Wielkiej Brytanii.

We Francji ostatnia wojna dokonała gruntownych zmian stronnictw politycznych. Na plan pierwszy wysuwa się partia odrodzeniowa Francji postępowych katolików nawskroś demokratów. Wytrawny dyplomata i bardzo elastyczny polityk premier rządu paryskiego i równocześnie minister spraw zagranicznych, p. Bidault, daleki od bezwzględności Jerzego Clemenceau rozumie w całej pełni i ducha czasu i konieczności życiowe polityki praktycznej.

Tym razem również Zw. Radziecki bierze bardzo czynny udział w Konferencja Pokojowej.

Z powyższego szkicu widać, że sytuacja konferencji pokojowej w r. 1946 jest zupełnie inna, niż była w 1919 r., a i metody pracy są zasadniczo inne, a i zrozumienie niebezpieczeństwa niemieckiego jest o wiele głębsze i dojrzalsze, mniejsza jest też chęć salwowania Niemiec.

Z natury rzeczy Polsce przypadnie współpracować najściślej z tymi państwami, które kapitalnie są zainteresowane w odebraniu Niemcom wszelkiego potencjału wojennego.

Metody konferencji obecnej będą zupełnie inne od metod konferencji z roku 1919. Ciężar opracowania warunków pokoju z Niemcami spada głównie na cztery mocarstwa, które najwalniej przyczyniły się do powalenia Niemiec na obie łopatki.

Kapitalnym zagadnieniem są odszkodowania ze strony Niemiec dla zwycięskich państw, które od Niemiec największej szkody poniosły. Do tych w pierwszym rzędzie należy Polska i będzie obowiązkiem delegacji naszej postarać się, żeby dla Polski znalazło się miejsce na odszkodowania.

Dzięki ustaleniu metod prac konferencji pokojowej, która pracować będzie w komisji generalnej, a oprócz tego w pięciu różnych komisjach, którym będą przydzielone do opracowania przeróżne gadnienia związane z nastaniem pokoju, a nie państwa poszczególne, państwa mniejsze będą mogły dojść do poważnego rzeczowego głosu, który będzie mógł doprowadzić do uwzględnienia słusznych żądań poszczególnych państw zwycięskich, których interesy mogły być niedostatecznie uwzględnione przez Wielką Czwórkę.

Jeżeli prace w tych komisjach będą zdyscyplinowane rzeczowo, a zapewne fachowo będą stały na najwyższym poziomie, to wolno się spodziewać, że Konferencja nie będzie zbyt długo trwała i że wypracuje traktat pokojowy, który nie pozwoli Niemcom na przygotowanie już razu rewanżu, a pokrzywdzonym narodom dostanie się w udziale odszkodowanie.

Strzały na granicy grecko-albańskiej

BELGRAD. (PAP). Albańska agencja prasowa podaje, że prowokacje monarchistów greckich na granicy Albanii trwają w dalszym ciągu. W ostatnich dniach żołnierze greccy ostrzeliwali szereg miejscowości na terytorium albańskim. 19 lipca pięciu żołnierzy greckich przekroczyło granicę albańską przy posterunku 74 i 75. Albańska straż graniczna otworzyła ogień. Jeden strażnik albański i dwóch napastników zostało zabitych podczas potyczki. Jeden z wziętych do niewoli napastników zeznał, że on sam i jego towarzysze przeszli na terytorium albańskie na rozkaz majora greckiego Muzattisa z garnizonu wyspy Korfu. Mieli oni polecenie rozpoczęcia sabotażu, grabieży, terroryzowania ludności i prowokowania zaburzeń. Jednocześnie zadaniem ich było zbieranie wojskowych i politycznych informacyj.

Tajemnicze przeloty bomb nad Skandynawią

SZTOKHOLM. (Obsł. wł.). Cała Skandynawia poruszona jest przelotem pocisków niewiadomego pochodzenia, przelatujących nad terytorium Norwegii, Szwecji i Finlandii.

Komunikat oficjalny szwedzki podaje iż na terytorium Szwecji spadły dwa pociski, wyrządzając olbrzymie spustoszenia. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wybuchy pocisków nie pociągnęły za sobą ofiar.

Eksperci szwedzcy udali się na miejsce wybuchów w okolice Boden, celem zbadania tajemniczego zjawiska. Również z terytorium Finlandii sygnalizowano obserwowany przelot pocisków.

Korespondent „Dailey Telegraph" donosi z Oslo, iż kilka pocisków rakietowych spadło do jeziora, znajdującego się o 60 mil na północ od Oslo. Wybuchy spowodowały wyrzucenie olbrzymich mas wodnych i poważne szkody na wybrzeżach jeziora.

—o—

Holenderskie żądania terytorialne
do Niemiec

PARYŻ. (Obsł. wł.). W mowie tronowej, wygłoszonej z okazji zebrania nowego parlamentu, królowa Wilhelmina omówiła sprawę żądanej przez Holandię rektyfikacji granicy niemieckiej, która wcina się głęboko w terytorium holenderskie w Limburgu, w dolinie Renu i w prowincji Gueldre. Holandia ogranicza swoje pretensje terytorialne i odstępuje od wielkiego planu aneksji, który przewidywał wcielenie szerokiego pasa terytorium niemieckiego wzdłuż granicy wschodniej.

Co mówią i piszą?

Dziury w moście...

Pani Z. M. w „Dzienniku Ludowym" pisze o wypadku aresztowania na statku szwedzkim 2 niemek, które dostały się, jak to kobiety, na statek, na zabawę urządzoną przez marynarzy szwedzkich. Przy tym machnęła autorka artykuł problemu przyjaźni Kaszubów z Niemkami.

„Po wsiach kaszubskich — czytamy — wędrują dostatnio ubrane Niemki z walizkami i torbami zbierając datki i dary od „sympatyków". Po polsku mówią źle albo wcale. Wyładowane torby świadczą, że tu jednak ktoś im współczuje i życie w Polsce ułatwia. Zapytane czy są Niemkami — szybko zmykają".

Pewnie, nie wolno nam absolutnie niemcom ułatwiać życia, ale poco autorka chce koniecznie sfabrykować niem. sympatyków, kiedy wiemy, że tu zachodzi jedynie handel wymienny. Czy autorka robi z wszystkich Warszawiaków, Wilnian i t. p. zebranych w Gdańsku, czy Sopotach, którzy handlowali i kupowali od niemców także sympatyków?

„Bodajże na mózg zachorowała, baba" — zawołałby w odpowiedzi Tońcio, albo inny Szczepcio, którzy sobie kabzę mieniem poniemieckim wypchał.

Poco dziury w moście robić, kiedy stare jeszcze nie są załatane! (r)

Kaszubi duszą Pomorza

W „Dzienniku Bałtyckim" Nr 201, str. 3 czytamy artykuł L. B pt. „Kaszuby duszą Pomorza".

Autor omawiając germański napór na Pomorze, „furię niemieckiego imperializmu" na naszą ziemię, ze znajomością dziejów i psychologii ruchu kaszubskiego dochodzi do konkluzji:

„Kaszuby są głównym i zasadniczym członem Pomorza. Nie mogą się więc uchylić przed konsekwencjami tego faktu. Pomorze, obszar organicznie i naturalnie narastających przemian społecznych i światopoglądowych, niewątpliwie dojrzało do odegrania swej wiekowej roli, którą tradycja i rzeczywistość nałożyły mu na barki. Kaszuby natomiast muszą się stać zaczynem, uruchamiającym wewnętrzny proces Odrodzenia Pomorskiego, motorem jego reform i poczynań. Kaszuby bowiem są duszą Pomorza"

Z dnia

Przygotowania w pałacu Luksemburskim

W historycznym pałacu Luksemburskim, który przed wojną był siedzibą senatu francuskiego, rojno jest teraz, jak w ulu. Rzemieślnicy malują, krzątają się w pośpiechu, przygotowując godne tło dla konferencji pokojowej 21 państw, która ma się odbyć 29 lipca, a więc już za 4 dni.

Wieści z kraju i świata

Polska

Minister Odbudowy Michał Kaczorowski uzyskał stopień doktora prawa na Uniwersytecie Warszawskim.

— Żydowska Komisja Historyczna uzyskała dokument, stwierdzający, że dla zatarcia śladów, kości spalonych i zagazowanych w obozie w Chełmie były zmielone na drobny miał, którym posypywano pola.

— W ostatnim miesiącu nadeszło do Polski z Ameryki ponad 300 tys. paczek żywnościowych i odzieżowych.

Polityka międzynarodowa

— Rząd Iranu zaprotestował u rządu W. Brytanii przeciwko przybyciu do Zatoki Perskiej trzech krążowników brytyjskich, które zjawiły się tam dla „ochrony interesów angielskich" w związku z strajkami robotników brytyjskich.

— Rząd brytyjski wystosował ostry protest do Egiptu w związku z ostatnimi wypadkami morderstw na żołnierzach brytyjskich.

— W Palestynie zwalnianie aresztowanych żydów z obozów w Haifie i Latrun trwa dalej. We wtorek zwolnionych zostało dalszych 138 osób.

— Parlament czechosłowacki ratyfikował umowę o przyjaźni i współpracy z Jugosławią.

— Parlament jugosłowiański na specjalnym posiedzeniu ratyfikował pakt przyjaźni z Albanią.

— W niedzielę udała się do Argentyny międzynarodowa misja, złożona z przedstawicieli Francji, Belgii, Holandii, Danii i Szwecji, celem zakupu większych partii tłuszczów i olejów.

— Sojusznicza Rada Kontrolna podaje, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej usunięto dotąd z urzędów ok. 130 tys. hitlerowców (w czerwcu — ponad 8 tys. sęcy).

— Rada miasta Kolonii uchwaliła protest przeciwko nowym ograniczeniom żywnościowym w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

— Premier Kanadyjski Mackenzie King odpłynął okrętem „George" na Konferencję Pokojową w Paryżu.

— Od listopada będzie wprowadzona wspólna taryfa celna między Belgią, Luxemburgiem a Holandią, a po roku cło między tymi krajami zostanie według — zniesione.

Kraje Europy

— W Hiszpanii w procesie przeciwko 57 rzekomym wywrotowcom padły znowu dwa wyroki śmierci i trzy wyroki skazujące na 30 lat więzienia.

— Radio Helsinki podaje wiadomość o zlikwidowaniu tajnej organizacji faszystowskiej, założonej przez b. gestapowca.

— Ze starego zamku zamieszkałego przez rodzinę b. cesarza Wilhelma II, ze specjalnej skrytki zniknęło 6 obrazów, wartości 12 tys. f. szterlingów.

— Obserwatorium w Stalinabadzie, bada przy pomocy oryginalnych aparatów, w skład których wchodzi kilkadziesiąt fotokamer, meteory w ruchu.

Na innych kontynentach

— 6 godzin trwały w Teheranie demonstracje 50 tys. robotników przeciw mieszaniu się Wielkiej Brytanii we wewnętrzne sprawy Persji.

— Rząd japoński złożył w parlamencie wniosek odebrania mandatów senatorom, którzy mandat otrzymali drogą dziedzictwa czy też za zasługi od cesarza.

Himmler — wielkim fałszerzem

Pierwszy numer tygodnika „Tydzień" podaje interesującą wiadomość, która naświetla nową, nieznaną dotychczas stronę działalności Himmlera.

Dowiadujemy się, że w jednym z obozów koncentracyjnych mieściła się tajna fałszernia obcych walut, gdzie na zlecenie Deutsche Banku wyprodukowano m. in. 1,5 miliarda funtów szterlingów. W momencie ostatecznego załamania się Rzeszy, Himmler pragnął skorzystać ze sfałszowanych dokumentów i ułatwić sobie ucieczkę zagranicę, jednak wysłany przezeń generał SS. ukradł dla Himmlera pieniądze i uciekł.

Libia żąda niepodległości

LONDYN. (Obsł. wł.) Narodowy Blok Libijski w Trypolitanii przesłał do Ligi Arabskiej notę, żądającą zupełnej niepodległości Libii i przyjęcia do Ligi.

Ze świata katolickiego

Katolicy w Japonii

Kapelan marynarki angielskiej na Dalekim Wschodzie przesłał redakcji „The Tablet" list, w którym omawia straty, jakie katolicy ponieśli od bomby atomowej, oraz niezwykłą dyspozycję Japończyków do przyjęcia katolicyzmu.

„Postępowanie katolików — pisze kapelan — jest tak budujące, że jestem pewny, iż w przyszłych dziesiątkich lat będzie tutaj ogromnie dużo nawróceń. Stary profesor teologii, z którym rozmawiałem przez dobrą godzinę po włosku, gdyż studia odbył w Rzymie, opowiadał mi, że choć ludzie przez miesiąc po bombie atomowej byli rozgoryczeni w stosunku do nas, to obecnie uspokoili się, bo uważają, że „bomba to wielka ofiara, korej Bóg zażądał od nich dla dobra Kościoła w Japonii". Dzięki niej skończyła się wojna, a z nią ciężkie jarzmo rządów militarystycznych, które od przeszło stu lat ciążyły nad Japonią. Poza tym państwowy szyntoizm zdyskredytował się, a buddyzm — który był jednym wielkim rywalem chrześcijaństwa i jako związany z szyntoizmem popierany był i podtrzymywany przez państwo — w jakiś niezwykły sposób zupełnie upada. Teraz trzeba koniecznie wielu, wielu misjonarzy. Nawet protestancki gen. Mac Arthur przesłał do kardynała Spellmana prośbę o więcej księży, pisząc, „że jedyną nadzieją Japonii jest rozpowszechnienie wiary katolickiej".

Opatrzność czuwa

Marcelle Gandart, syn milionera francuskiego pod wpływem obserwacji ciężkich warunków życia robotników francuskich, zostaje komunistą i postanawia czynić wszystko, co jest w jego mocy, by doprowadzić do sprawiedliwego podziału bogactw. Ideały komunistyczne stają się celem jego życia, lecz rychło się przekonywa, że nie można ich zrealizować. Natura ludzka jest zbyt samolubna i sama tylko rewolucja ekonomiczna nie zmieni ludzi. Zostaje więc katolikiem, a następnie wstępuje do jezuitów. Podczas ostatniej wojny bierze udział we francuskim ruchu podziemnym, jest przywódcą 4 tys. „maquis", zostaje uwięziony przez Gestapo i podczas śledztwa poddany ciężkim torturom. Pan Bóg wyprowadza go jednak szczęśliwie z tej próby na wolność.

ŻYCIE RELIGIJNE NA KASZUBACH

Poświęcenie parafii kaszubskich Niepokalanemu Sercu Marji

W niedzielę 7 lipca odbył się we wszystkich niemal parafiach Kaszub uroczysty akt poświęcenia wiernych Niepokalanemu Sercu Marii. Wierni Kaszubi przystępowali w tych dniach tłumnie do Sakramentów św. W kościołach kapłani głosili nauki o Matce Najświętszej oraz o znaczeniu samego aktu poświęcenia. Liczne były tridua przygotowawcza, tu i ówdzie przygotowanie rozłożono na cały tydzień, a nawet dwa.

Po poświęceniu parafii zostaną poświęcone diecezje. I tak 15 sierpnia br. w uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. w katedrze pelplińskiej ks. biskup Ordynariusz Kowalski poświęci Niepokalanemu Sercu Marii diecezję chełmińską a w prastarej katedrze oliwskiej ks. Administrator Apostolski dr. Andrzej Wronka diecezję gdańską. (b-r)

Jeszcze o herbie miasta Gdyni

W Nr. 78 z dnia 11. VII. br. podaliśmy do wiadomości naszym Czytelników o przyznaniu w konkursie na herb miasta Gdyni, 1-szej nagrody p. Leonowi Staniszewskiemu z Gdyni - Orłowa. Zastanawia nas Kaszubów, że prasa gdyńska zwykła poświęcać kolumny różnorodnym zagadnieniom, tak zimno powitała wynik konkursu. Nie raczyła dotychczas poinformować wyczerpująco szerokich mas społeczeństwa nie tylko gdyńskiego, ale i polskiego o nowym herbie. A przecież nam Kaszubom również zależy bardzo na tym, jaką to koroną ozbiona zostanie ubóstwiana Gdynia! Jedynie „Wiatr od Morza" zdobył się w artykule Alfreda Wielopolskiego pt. „Nasze miasta morskie", w którym obok innych miast z ich krótką historią, umieszcza nowy herb Gdyni.

Rzeczywiściel Gdynia może być dumna na swój nowy herb.

Z naszego stanowiska stwierdzamy, że szczęśliwszy nie mógł być pomysł artysty. Żywioł morski z symbolem historycznych zmagań (miecz w kształcie Krzyża), oparty o potęgę wiary. Mistycyzm pomorski i żywioł morski w piękną ujęty kompozycję jako realna perspektywa naszej przyszłości — oto idea herbu.

Poniżej podajemy naukowe wywody P. MGR. ROPPLA LEONA, uzasadniające artystyczne i heraldyczne wartości herbu.

Herby, zwłaszcza nowoczesne posiadać mają proste przekonywujące obrazy. Zasadom tym projekt p. Staniszewskiego odpowiada w zupełności.

Słusznym jest poniekąd, że miasto Gdynia jest bez tradycji jako miasto bowiem jak i port jest tworem nowym, nie mniej jednak Gdynia jako idea jest wieluwiekową własnością narodu polskiego.

Powinniśmy sobie zdawać sprawę, że motorem rozwoju Gdyni był wybuch wielowiekowej energii morskiej, drzemiącej w narodzie polskim, tłumionej przez swoich, niechcących „wiedzieć co to morze" podczas słonej orki, a jeszcze częściej dławionej przez obcych, niechcących nas dopuścić do rozrostu i współudziału w korzystaniu z dóbr tego świata. Nowoczesną Gdynią nie nawiązali do owego „navigare necesse est" z czasów jagiellońskich, tylko nawiązali do czasów pomorskich, do czasów słowiańskiego panowania nad Bałtykiem. Pamięć obrony ostatnich placówek słowiańskich nad morzem Bałtyckim przetrwała w podświadomości spadkobierców, obrazy chwil sławy z tych czasów, w których Słowianie zwycięsko opierali się najazdom normańskim, w których nietylko dorównywali ale nawet przewyższali Wikingów sztuką żeglarską. Czyż dopiero sagi skandynawskie mają nam przypominać, że książę pomorski Ratibor w 1136 r. na 250 korabiach przeprawił się do norweskiej Konghelli wioząc ze sobą armię 10.000 i jazdę z 500 koni? Czyż ten prosty bez żadnych ozdób jakby niedawno wydobyty z ziemi miecz słowiański, miecz przypominający również miecze Bolesławów, nie jest symbolem owych walk?

O morze słowiańskie przelało się morze krwi. Jeszcze w r. 193? Gdynia najdłużej poza Warszawą i Helem) i najkrwawiej się broniła i znowu broń biała w tej walce główną grała rolę. Tak więc miecz w herbie gdyńskim na czerwonej tarczy jest symbolem zbrojnej straży i zdecydowanej postawy obronnej jego mieszkańców i najwspanialej nawiązuje do tak zwanej żywej heraldyki, do tradycji najstarszych znaków wojennych naszego Gdańska, Elbląga, Torunia, Chełmna i Grudziądza, gdzie herby powstały nie z estetycznej potrzeby, ale z konieczności wojskowo-politycznej.

Dwie ryby w herbie gdyńskim symbolizują zarówno żywioł morski jak i dawną wieś rybacką. Fakt nadania rybom cech zbrojnych, heraldycznie również posiada swoją dobitną wymowę. O tym, że p. Staniszewskiemu przyświecała myśl podkreślenia chrześcijaństwa ludu pomorskiego, które przez rybę znajduje swój najszlachetniejszy symbol o tym również wspomnieć możemy.

Tak więc herb miasta Gdyni projektu p. Staniszewskiego i jako całość heraldyczna i jako całość kompozycyjna jest wyrazem głębokiego wczucia się w ducha naszych dziejów, znajomości historii naszego regionu, opanowania rzemiosła artystycznego i zrozumienia surowych wymagań heraldyki.

KULTURA i SZTUKA NA KASZUBACH

Wybitny muzyk-Kaszuba

W kościele katedralnym w Oliwie funkcję organisty sprawuje wybitny solista organowy a zarazem kompozytor prof. Janca. Prof. Janca jest z pochodzenia Kaszubą-gdańszczaninem. O artyzmie jego gry organowej niech świadczy fakt, iż ostatnio Polskie Radio transmitowało jego koncert na fali ogólnopolskiej, a specjalna ekspedycja radiowa nagrała w Oliwie płyty z muzyką organową prof. Jancy. Cieszymy się, iż lud kaszubski wydał tak wybitnego muzyka i zarazem mamy nadzieję, iż prof. Janca zajmie się również muzyką rodzimą — kaszubską a zdolnościami i talentem swoim będzie służyć sprawie kaszubskiej.

Prof. Mokwa przebywa w Sopotach

Jak się dowiadujemy sławny malarz naszego morza i Kaszub, znawca i miłośnik sztuki kaszubskiej, Kaszuba prof. Mokwa, zamieszkuje obecnie w Sopotach.

Ostateczny termin składania wniosków o rehabilitację

Ostateczny termin składanie wniosków o rehabilitację osób wpisanych do II, III i IV grupy niemieckiej listy narodowej, lub zaliczonych do jednej z grup uprzywilejowanych przez okupanta, upływa z dniem 31 lipca br. Po tym terminie sądy absolutnie żadnych wniosków więcej nie przyjmą. Sądy chcąc ułatwić procesy rehabilitacyjne przyjmują obecnie wnioski bez żadnej opłaty pieniężnej. Będzie ją można uregulować w terminie późniejszym.

Fala terroru w Trieście

TRIEST.. (Obsł. wł.). Po kilku dniach spokoju w Trieście i okolicy, ponowiły się akty terroru. Rzucono liczne bomby, zaatakowano tych, którzy nie przyłączyli się do strajku. Jest wielka ilość rannych.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (113

Żëcé i Przigodë Remusa

Zbjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Ze sechich kneplów rozpolel jem wogjin. Krol jezora skuńczivsze dachovanje wusodł v naszi chałupje przed wognjem wodamknął svoj torbę dżadovską vesepoł z nji calą gromade svjeżich rib.

— To będze nasza vjeczerzô! — Zrobjile dużi wogjiń, Remus, bo ma tu daleko wod ludzi. A v ti pogodze anji zvjerz dzekji, nje tle człovjek, nja lubi venożec po lese. A ta doka deszczovô rzaze naszego wognja nje przepuszczi dalij v las.

Jak sę wogjiń rozpolel, sodł jem prze vasponu, a won tak povjodoł:

— Szedł jem v stronę, podlug moi wudbe, nortovą jakji czvjerc godzene jarem szedł nosem vonją vode Tero jô vjedzoł, że to muszi bec Kłaczińskji jezoro, wod chterngo to nasze legovjsko leżi ku połnju. Doszedłsze brzegu, wuô zdrzoł jem duże vode przed sobą. Na levą rękę chdzes daleko za vodami żołełe sję słafi vjide. To muszi bec Połęgovo i tero jô sę dobioł, chdze ma zaszła. Przed sobą v snodkji vodze wuzdrzoł jem cali las sicuna. Tak ić zezbuł porte i vzął noż v rękę, żebe choc na dach przenjesc jaką zdobecz, kjej już nje beło. Prze tim rżnjęciu jô zavadzeł bosą nogą wo povroz, chterngo kuna wurzeszoni beł v polik, bjłe v pjosk. Tak zakłodają vjęcorkji: povjedzoł jô sobje.

Vzął jem tego i veciągnął vjęcork. Z njego te rebe są. Rozumje sę, żem vejąvsze jadro cesnął vjęcork znovu na głęboką vodę. Pevnje to ludze z Połęgova przejechale przez jezoro czołnami i v tim wopuszczonim molu svoje vjęcorkji veložile. A vątpję cze se dovjedzą v żecu, że zrobjile dobri wuczink i dvum głodnim vędrom spravjile vjeczerzą. Żeli mój wobrechunek dobri, to będze wod tich mogjił kole mjile drogi do ludzkjich posodłovji: Kamjnjice, Bacha, Novihute, Mjrochova. Le Połęgovo będze njedaleko, ale hene po drugi stronje vode. To też sedzema tu jak za svjatem a kjejbe nas Pon Bog dziso v gromadze ze svjata vzął, to be może i v rok naju nje nalezle

Z nich rib ma so wuszekovała dobrą vjeczerzą. A kjej sę najadła leglasma patrzące v wogjiń koždi ze svojimi meslami. Deszcz jak kropjił tak kropjił z cechim bębnjenjim po lestach. V lese sedzała ceszô i noc. Żoden szczek psa z dalekji wobore czuc sę nje doł, znac wobrechunek krola jezora beł dobri, i dalek i szerok nje beło żevi dusze krom naju wobaju strzode tich grobov stołemovich. Noc ju dosc puzdno postąpjiła ale mje sę spac nje chcało a vaspanovji też nje. Zapolel bo won fefkę i przemiszlol. Ku reszce przervoł naju milczenje:

— Movją, że takjimu, co zabjił człovjeka, nen zabjiti vjedno na wocze jidze i go tropji. Ale mje nen lesni po smjerce jesz njigde drogji nje zastąpjił anji mje sę nje przesnjił. Bo provdą a Bogjem: Kjejbe jô nje jego, won be mje beł przestrzelol. Tak wonji bele vszesce na mje zavzęti. Muszisz vjedzec, że to wod dvadzesce lot ma sobje psotę robjiła, ale jô jim vjedno podvojną mjarę płacel. Ale krev ludzko sę mjedze nami nje lała, le krev zvjerza dzekjigo. Tak jô meszlę, że kjejdem v njego wczelrzmoł v predkosce — to le beła wobrona vłosnigo żecô.

— I jô jem ti vjarel — wodrzekł jem

— Bog ce zapłac za dobre słovo! Wod dvuch lôt jô sę ju łacę łakne ludzkji poceche. Ale tam na Kalvarjach kozele mje wodpokutovac i vząc na sebje karę, chterną mje sąde vemjerzele. Bo vłodzo vszelko je wod Boga. A jô nji mom — vjidzisz — sile sele przez to jem z Bogjem v njezgodze. I vjedno mje wodtąd dusza movji, że zkadkas jakji vjelgji njeszczesce na mje jidze.

Cuż jô mu mjoł na to rzec? Żiczbą moją beło, żebe mu Pon Bog wukozoł drogę z tego vutropjenjô. Ale won ciągnął dalij dim ze svoji fefkji a po dlugji chvjile movjł:

— Żeli ce sę chce spac, Remus, tej spji i nje zvożej na mje. Wu storich ludzi spjk nadchodzi pozdno, a nekô, kjej gvjozde pobladną. Jakoż tez to be mogła bec godzena?

Tak ma zaczęła rachovac: Mogła bec wosmô, jak ma zaszła na te mogjiłe.

Dvje godzene vaspon se zabavjił nad Kłącznim Krotko dvuch godzin ma tu ju pevno sedzała prze szakovanju vjeczerze.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

OLIWA

— KONCERT ORGANOWY w Katedrze Oliwskiej odbędzie się w ramach „Święta Morza" w sobotę, dnia 27 lipca o godz. 19-tej. Wykonawca, prof. Kucharski z Łodzi wykona Frescobaldiego fugę g-mol, Bacha toccatę i fugę c-dur C Francka chorał h-moll, Surzyńskiego wariacje na temat „Święty Boże", M. Dupre'a cortege i litanie oraz Widora toccate. (dz)

GDYNIA

— NIEUCZCIWI POCZTOWCY. W Urzędzie Pocztowym Gdynia 1 przyłapano Lorbieckiego Henryka i Burharta Sylwestra na gorącym uczynku wyciągania płaszczy z paczek, nadesłanych z Ameryki. (dz)

WEJHEROWO

— Z ŻYCIA PARAFIALNEGO. W piątek 26 bm. przypada uroczystość św. Anny, patronki kościoła poklasztornego. Dnia tego o godz. 9 rano odbędzie się suma w kościele poklasztornym.

— OBCHÓD ROCZNICY P. K. W. N. W poniedziałek 22 bm społeczeństwo wejherowskie obchodziło 2 rocznicę manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Uroczystości rozpoczęto Mszą św. w kościele farnym. Po Mszy św. nastąpiła manifestacja na rynku oraz defilada.

— DOTYCZY REJESTRACJI KART ODZIEŻOWYCH. W sklepie towarów włókienniczych Spółdzielni „Zgoda" nr. 5 przy ulicy Sobieskiego, odbywa się obecnie rejestracja kart odzieżowych, która trwa do dnia 30 lipca 1946 r.

Oprócz kart odzieżowych przedłożyć należy karty żywnościowe kategorii I z odcinkiem rejestracyjnym Nr. IV za miesiące maj, czerwiec i lipiec 1946 r.

Stosownie do ilości oddanych odcinków rejestracyjnych Nr. IV z kart żywnościowych nastąpi późniejszy przydział materiałów. Następne rejestracje odbędą się regularnie na każdy miesiąc do dnia 15 odnośnego miesiąca bieżącego.

— OGŁOSZENIE. Zarządzeniem Wojewody Gdańskiego z dnia 18. 6. 1946 roku przeprowadzona zostanie na terenie Województwa Gdańskiego w czasie od dnia 1 do 6 sierpnia 1946 r. Ankieta Meldunkow.

Ankieta ta dotyczy również wszystkich mieszkańców miasta Wejherowa, bez różnicy wieku, narodowości jak i przynależności państwowej.

Do czynności tej powołani zostaną wszystkie osoby prowadzące meldunki, a mianowicie: właściciele domów, dzierżawcy, administratorzy, albo osoby przez nich upoważnione.

W tym celu zgłosza się właściciele domów wzgl. ich zastępcy jak wyżej podane, w Zarządzie Miejskim, pokój Nr. 4, w dniach od 1 do 2 sierpnia br. w godzinach urzędowych od 9—12-ej po odbiór odpowiednich druków i rozdzielą je wśród wszystkich mieszkańców dotyczącego domu celem wypełnienia. Trzeba podać liczbę mieszkających tam osób.

W dniach od 3—4 sierpnia br. osoby prowadzące meldunki zbierają od mieszkańców wypełnione druki oraz kontrolują prawidłowe ich wypełnienie.

W dniach od 5 do 6 sierpnia br. osoby prowadzące meldunki przekażą ankiety wraz z wypełnionymi arkuszami zbiorczymi do Zarządu Miejskiego, Referat Meldunkowy, pokój nr 4.

Zwracam specjalną uwagę na to, że termin odbioru jak i zwrotu wypełnionych już druków musi być ściśle dotrzymany, gdyż z dniem 6 sierpnia br. musi być przeprowadzenie ankiety zakończone.

Nie stosujący się do powyższego zarządzenia jak i opieszali będą w myśl przepisów prawnych pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Burmistrz (—) Szczęsny.

— Z ŻYCIA POW. ZW. CECHÓW. W środę, dnia 3 lipca br. zwołano zebranie walne Cechu Rzeźnicko-wędliniarskiego. Zebraniu przewodniczył Starszy Cechu, kol. Janson Jan. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania, po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu (kol. Janson) i po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej Walne Zebranie uchwaliło ustępującemu zarządowi absolutorium z podziękowaniem. Po przyjęciu nowego statutu cechowego przystąpiono do wyboru nowego zarządu Cechu. Starszym Cechu został ponownie kol. Janson Jan, mistrz rzeźnicko-wędliniarski, podstarszym — kol. Majewicz Ignacy, mistrz rzeź.-wędliniarski. Na ławników powołano kolegów: Dysarz Józef, Rathenau Jerzy oraz Sawicki Tomasz. Zastępcami ławników zostali wybrani: kol. Mstowski Marian z Pucka, Ptach Ksawery z Białej Rzeki oraz Wiczling Jan ze Strzepcza. W skład komisji rewizyjnej weszli koledzy: Piontka Antoni, Samp Augustyn, Engiing Jan, Damaszka Paweł. Po uchwaleniu wniosków zarządu, budżetu na drugie półrocze br. i po omówieniu spraw zawodowych i organizacyjnych kol. Janson Jan dziękując przedstawicielom Starostwa (Obyw. Kreft i Westphal) oraz licznie przybyłym kolegom za udział w zebraniu, solwował je hasłem „Cześć Rzemiosłu".

PUCK

— NOWE SZKOŁY w PUCKU. Od nowego roku szkolnego zostają otwarte w Pucku I. Dwuletnia Państwowa Szkoła Przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym dla kandydatek z ukończoną szkołą powszechną. Szkoła ta: 1) daje zawód absolwentkom i zapewnia im pracę, 2) przyczynia się do podniesienia poziomu kulturalnego rodzin i wychowuje świadome swych obowiązków obywatelki. Przy zapisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej.

II. Roczny Państwowy Kurs Krawiecko-Bieliźniarski dla kandydatek z ukończoną szkołą powszechna, zawodową lub średnią. Nauka w tych szkołach jest bezpłatna, dla zamiejscowych internat.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Sekretariat Szkoły (Puck, ul. Prezydenta 13) codziennie przed południem od 15 sierpnia 1946 r.

Dyrekcja Szkoły.

Wielka Wieś (pow. morski)

— OBÓZ HARCEREK WEJHEROWSKICH W HALLEROWIE. Harcerki wejherowskie w roku obecnym obozują w Hallerowie. Morze, świeże powietrze, słońce, kąpiel, sport i turystyka dodają im sił fizycznych. A ponadto harcerskie metody wychowawcze przygotowują młode druhny do służby Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. Obozem kieruje jedna z Sióstr Zmartwychwstanek z Wejherowa, dawna harcerka. Nasze dzielne druhny pozdrawiają rodziców, rodzeństwo, krewnych i znajomych. Są zdrowe i obozują wesoło. Czuwaj!

Rzucewo (pow. morski)

— Z ŻYCIA HARCERZY WEJHEROWSKICH. Dni obozow płyną wśród pracy, gier i zabaw chłopców. Nie wszyscy są do obozu przygotowani. Dla niektórych życie obozowe wydaje się pewnym ciężarem, bo w obozie obowiązuje karność. Są chłopcy, którzy tęsknią do domu. Aprowizacja poprawiła się. Wydajemy cztery posiłki dziennie. Zaznaczamy jednak, że każdą pomoc z wielką radością przyjmiemy. Brak tłuszczów i mięsa. Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej pomocy od społeczeństwa powiatu morskiego. Czekamy. Dzień obozowy jest wielce urozmaicony.

Jednym z zadań harcerstwa jest przygotowanie chłopców do życia społecznego. W tym celu cały wczorajszy dzień był przeznaczony na wyprawy po dobre uczynki. Zastępy wykonały następujące prace: zakopywały rowy strzeleckie na drodze, naprawiały kładki, pomagały w pracy na polu i w ogrodzie. Wszystkie te drobne prace wyrabiają typ harcerza społecznika. Czuwaj!

Ze sportu na Kaszubach

„Gryf" zwycięża walkowerem BOP „Lechię"

WEJHEROWO. W niedzielę 21 bm miał się odbyć ciekawy mecz piłki nożnej o mistrzostwo gdańskiej a-klasy pomiędzy K. S. „Gryf" (Wejherowo) a K. S. BOP „Lechia" (Gdańsk). Wobec nie stawienia się drużyn BOP sędzia odgwizdał w przepisanym terminie zwycięstwo walkowerem na rzecz K. S. „Gryf" 3 : 0. Do meczu tego K. S. „Gryf" przygotował się bardzo starannie i wystawił swój b. silny skład. P. Fink.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. W. T. — K. Dziękujemy — ale tym razem nie skorzystamy. Psie namiętności i sopockie pinczerki są u nas nieaktulane.

Konrad Kętrzyński, Wrzeszcz. Umieścimy w jednym z najbliższych numerów. Prosimy o stałą współpracę. Serdecznie witamy w naszym gronie ideowym.

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Muża Antoni, Jastarnia, pow. morski.

W czwartek dnia 25. lipca 1946 r. o godz. 7.45 rano odbędzie się w kościele farnym w Wejherowie

nabożeństwo żałobne

za duszę mojego najukochańszego męża, mojego troskliwego ojca

ś. p.

Franciszka Rompy

Długoletniego członka Rady Miejskiej w Wejherowie, członka Miejskiej Opieki Społecznej i długoletniego członka Zarządu Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości w Wejherowie, zamordowanego przez okupanta 10. stycznia 1940 r. w Piaśnicy w 56 roku życia.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina, Barbara Rompowa i córka Klara

Wejherowo, w lipcu 1946 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Zbigniew Firkus, Kętrzyno, powiat Morski.

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Hebel Anna, Pierwoszyno, powiat Morski. (235)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Stefanowska Anna, Milwino, powiat Morski. (236)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wraz z wszelkim dokumentami i kwitami urzędowymi na nazwisko Antoni Staniszewski, wieś Kiszewo, pow. Lębork. (233)

UNIEWAŻNIA się zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Kass Józef, Pierwoszyno, pow. Morski. (232)

UNIEWAŻNIA się zgubione zaświadczenie weryfikacyjne na nazwisko Franciszek Heimowski, Reda, pow. Morski.

UNIEWAŻNIAM tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Jadwiga Nagel, Wejherowo, Wyb. Śmiechowo.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Formella Klara Białarzeka, pow. morski.

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Radtkówna Jadwiga, Zbychowo, pow. Morski. (202)

UNIEWAŻNIA się zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Bronk Agnieszka, Strzepcz, pow. Morski. (230)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Zelewski Antoni, Podgórze, pow. morski. (207)

KAMIEŃ BRUKOWIEC II KL. kupujemy franco wagon stacja załadowania, względnie furmankami franco budowa w Gdyni, oraz przyjmujemy kamieniarzy do bicia brukowca. Pomorska Spółka Budowlana Sp. z o. o. w Gdyni, ul. I. Armii 32 (dawniej Aug. Grzenkowicz)

SPRZEDAM 4-letnią cielną krowę, mane jednokonny, wóz roboczy i bryczkę. Wiadomość: Okrój Franciszek, Wejherowo, ul. Nowa. (231)

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska"

z odpowiedzialnymi udziałami w WEJHEROWIE, ul. Pucka 14 podaje do wiadomości, że w terminie do dn. **30 lipca 46 r.** rejestruje karty odzieżowe dla gmin: Wejherowo-wieś, Luzino, Strzepcz, Strzelno, Szemud, Chwaszczyno, Kosakowo, Krokowo, Rumia Puck-wieś, Hel, Wierzbucino.

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne i R. K. U. oraz inne dowody. Woźniak Władysław Kniewo pow. morski.

PODZIĘKOWANIE. Składamy serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia w dniu naszego ślubu.

Władysław i Magdalena Szultowie (242)

CIELĘ roczne zginęło z lasu 4. VII. br. Ktoby wiedział o niem proszę powiadomić Ladowska, Sławutowo, poczta Zelistrzewo. (240)

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô. ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej
Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02431